

Sygn. akt I C 285/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aneta Fiałkowska – Sobczyk

Protokolant: Robert Purchalak

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko B. C.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powoda kosztami procesu za I instancję;

III. przyznaje ze Skarbu Państwa na rzecz adwokat B. S. kwotę 3 600 zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług w wysokości 828 zł (łącznie 4 428 zł) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które nie zostały opłacone.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 285/13

UZASADNIENIE

Powód R. P. w pozwie z dnia 24 lipca 2012 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego B. C. kwoty 130 404 zł.

W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, że powyższej kwoty dochodzi od pozwanego tytułem odszkodowania za poniesione koszty dojazdów do szpitali i wynajęcia osób do opieki od maja 1996 r. do grudnia 2010 r.

Jednocześnie powód podał, że dnia 22 kwietnia 2002 r. Prokuratura Rejonowa W. wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Komisariatu (...) we W. i nieudzielenie pomocy w sytuacji zagrażającej życiu i zdrowiu przez personel medyczny Pogotowia (...) przy ul. (...) we W., wobec przedawnienia karalności czynów.

Powód złożył zażalenie na to postanowienie, a ponieważ z uwagi na swój stan zdrowia nie był w stanie stawić się do Prokuratury aby osobiście zapoznać się z aktami, złożył wniosek o przydzielenie pełnomocnika z urzędu. Prezes Sądu Rejonowego we Wrocławiu wyznaczył pełnomocnika z urzędu w osobie adwokata B. C., który jednak nie podjął żadnej czynności prawnej. Nie skontaktował się z powodem, nie zapoznał się z aktami sprawy, a powód nie miał żadnych danych kontaktowych adwokata, żeby się z nim skontaktować. W związku z powyższym doszło do przedawnienia i niemożności uzyskania odszkodowania cywilnego. Dopiero w październiku 2011 r. powód zapoznał się z aktami II Ko 113/02.

Dodatkowo powód wskazał jeszcze, że w dniu 7 maja 1996 r. na ul. (...) we W. doszło do rozboju na jego osobie, wskutek którego stał się on osobą całkowicie niezdolną do samodzielnej egzystencji. Stopień trwałego kalectwa ustalono na 100%. W związku z tym możliwość zapoznania się powoda z aktami w latach 1996 – 2010 była bardzo ograniczona, a wręcz niemożliwa. Obowiązkiem powołanego pełnomocnika było zapoznanie się z aktami, a następnie wniesienie sprawy cywilnej o odszkodowanie. Powód podniósł, że pomimo wielu nadużyć mających miejsce w jego sprawie, nigdy nie dostał on żadnego zadośćuczynienia, odszkodowania czy pomocy od Państwa Polskiego.

W odpowiedzi na pozew pozwany B. C. wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc przede wszystkim, że został on wyznaczony przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu Wydział II Karny jako pełnomocnik skarżącego postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Umocowanie obejmowało popieranie zażalenia i nie upoważniało pozwanego do reprezentowania powoda w jakimkolwiek innym postępowaniu, a w szczególności do inicjowania jakichkolwiek innych postępowań. Zarzucił ponadto, że powód dysponował jego adresem jako pełnomocnika z urzędu, co wynika z treści zarządzenia, w którym pozwany został ustanowiony pełnomocnikiem z urzędu. W postępowaniu przed Sądem karnym, w którym pozwany został wyznaczony pełnomocnikiem powoda, umocowanie pozwanego wygasło wraz z prawomocnym oddaleniem zażalenia.

Zdaniem pozwanego, nie istnieje żaden związek przyczynowy pomiędzy jego działaniem, a powstaniem u powoda jakiegokolwiek szkody. Powód musiałby wykazać, że zaniedbania pozwanego jako jego pełnomocnika uniemożliwiły powodowi realizację jego praw. Powód nawet jednak nie wskazał, z jakiej podstawy miałyby wynikać obowiązki pozwanego do działania w imieniu powoda w jakimkolwiek postępowaniu cywilnym czy też wywiedzenia w imieniu powoda powództwa odszkodowawczego. Powód nie wykazał również, że działanie pozwanego uniemożliwiło powodowi samodzielne wytoczenie powództwa.

W piśmie procesowym dnia 20 maja 2013 r. powód, w imieniu którego działał już pełnomocnik ustanowiony z urzędu, wskazał, że upatruje winę pozwanego w nieprawidłowym prowadzeniu przez pozwanego sprawy przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu Wydział II Karny – II Ko 113/02, które uniemożliwiło mu sformułowanie roszczeń o charakterze cywilnym w postępowaniu karnym, jak również w niepoinformowaniu powoda o wyniku rozpoznania zażalenia. Powód pozostawał więc w przekonaniu o dalszej możliwości dochodzenia swojego roszczenia. O oddaleniu zażalenia dowiedział się dopiero 04 października 2011 r., natomiast o podstawach swojego roszczenia powód dowiedział się dopiero po sprawie cywilnej tj. gdy – z uwagi na uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14.02.2013 r. - zapoznał się z aktami postępowania przygotowawczego.

W ocenie powoda, nieprawidłowe prowadzenie sprawy przez pozwanego polegało przede wszystkim na nieskontaktowaniu się z nim w celu ustalenia linii postępowania, następnie niestawieniu się pozwanego na posiedzenie Sądu w dniu 20 sierpnia 2002 r. i w związku z tym niepodjęcie prawidłowej reprezentacji interesów powoda. Zdaniem powoda, pozwany winien dążyć do zmiany kwalifikacji prawnej roszczenia, co nie pozwoliłoby na ich uznanie przez Sąd Okręgowy w sprawie I C 497/11 za przedawnione. Wobec treści złożonego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez powoda możliwa była i w ocenie powoda bardziej zasadna, kwalifikacja z art. 156 § 2 pkt 2 k.k., dla którego przewidziano 10 – letni okres przedawnienia.

Powyższe błędy pozwanego w prowadzeniu sprawy uniemożliwiły powodowi uzyskanie naprawienia szkody w procesie karnym.

Ponadto pozwany powinien poinformować powoda o wyniku rozpoznania zażalenia i o możliwości wytoczenia powództwa cywilnego, w sytuacji nieuwzględnienia zażalenia przez sąd karny. W ocenie powoda, obowiązkiem pozwanego było zapoznanie się z aktami sprawy, a następnie wniesienie sprawy cywilnej o odszkodowanie w imieniu powoda. Jednak na skutek braku fachowej pomocy prawnej i braku dostępu do akt, doszło do przedawnienia i niemożności uzyskania odszkodowania z powództwa cywilnego.

Koszty dojazdów i opieki zostałyby poniesione przez Skarb Państwa, a nie przez powoda w sytuacji wytoczenia powództwa we właściwym czasie, a zwłoka w wytoczeniu powództwa cywilnego związana była z zaniedbaniami

pozwanego jako pełnomocnika z urzędu w sprawie zażalenia na umorzenie postępowania w sprawie II Ko 113/02. Powód nie zdawał sobie sprawy z konieczności wytoczenia powództwa, a jego stan zdrowia nie pozwalał mu na pełną reprezentację swoich interesów. Powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 lipca 2005 r. (I ACa 39/2005), powód podniósł, że wystarczające jest wykazanie jedynie przedawnienia roszczenia i jego przyczyn w postaci zawinionego błędu pełnomocnika, nie jest natomiast niezbędne wykazywanie, że sprawa cywilna byłaby wygrana przez powoda w sytuacji, gdyby roszczenie nie było przedawnione.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 maja 1996 r. powód R. P. został pobity i okradziony na ulicy (...) w pobliżu (...) we W. przez dwóch nieznanych sprawców. W wyniku pobicia utracił przytomność. Po jej odzyskaniu powód zgłosił się na Komisariat Policji na (...) we W., skąd następnie został przewieziony do Pogotowia (...) przy ul. (...) we W., gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej (m.in. zszyto mu łuk brwiowy).

Po kilku dniach powód zaczął odczuwać silne bóle brzucha, w związku z czym został przyjęty do szpitala w Ś.. Tam rozpoznano u niego wstrząs, anemizację, objawy zapalenia otrzewnej, a w jamie dolnej brzucha stwierdzono ok. 2 litrów płynnej krwi i skrzepów. Powód był w trybie pilnym operowany. Stwierdzono wówczas u niego pęknięcie korzenia krezki jelita cienkiego z krwawieniem do jamy otrzewnej. Przebieg pooperacyjny był powikłany i powód był ponownie operowany w dniu 1 czerwca 1996 r., kiedy to dokonano resekcji konglomeratu niedokrwnionych jelit i pozostawiono jedynie 30 cm odcinek jelita czczego. Również w tym przypadku przebieg pooperacyjny był powikłany, co spowodowało przeniesienie chorego do dalszego leczenia w Klinice (...) w W.. Od tego czasu powód był wielokrotnie hospitalizowany i przeszedł szereg operacji. Jest on żywiony tylko pozajelitowo, a stopień poniesionego przez niego trwałego kalectwa wynosi 100%. Ponadto powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji.

(dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa z 12.11.1996 r. k. 5-7, zaświadczenie z 13.02.2002 r. k. 9, karty informacyjne leczenia szpitalnego k. 25-50, wypis z treści orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z 31.10.2002 r. k. 8);

Postanowieniem z dnia 12 listopada 1996 r. umorzono śledztwo w sprawie rozboju dokonanego w dniu 7 maja 1996 r. we W. na osobie R. P. przez dwóch mężczyzn, którzy używając gwałtu w postaci bicia i kopania po całym ciele spowodowali u niego obrażenia w postaci rany powieki, podbiegnięcia krwawego oczodołu prawego, pęknięcia korzenia krezki jelita cienkiego i krwotoku do jamy otrzewnej, skutkujących chorobą zazwyczaj zagrażającą życiu, ciężkim kalectwem i niezdolnością do pracy w zawodzie, zabrali w celu przywłaszczenia na jego szkodę pieniądze oraz artykuły spożywcze o łącznej wartości 110 zł, tj. o czyn z art. 210 § 1 k.k. i art. 155 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k. – wobec niewykrycia sprawców przestępstwa.

(dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 12.11.1996 r. wraz z uzasadnieniem k. 5 – 7);

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2002 r. Prokuratura Rejonowa dla W. we W. umorzyła śledztwo w sprawie:

I. niedopełnienia w dniu 7 maja 1996 r. we W. obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Komisariatu (...) we W. na szkodę R. P., tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.

II. nieudzielenia w tym samym miejscu i czasie co wyżej właściwej pomocy R. P. w sytuacji zagrażającej bezpośrednio jego życiu przez personel medyczny Pogotowia (...) przy ul. (...) we W. tj. o czyn z art. 162 § 2 k.k.

wobec przedawnienia karalności.

W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że w dniu 26 stycznia 2001 r. R. P. powiadomił Prokuraturę o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa przez funkcjonariuszy Komisariatu (...) Policji oraz lekarza Pogotowia, którzy nie udzielili mu właściwej pomocy w dniu 07 maja 1996 r.

R. P. wskazywał, że jego obecny stan zdrowia (po resekcji jelita cienkiego i grubego) jest spowodowany udzieleniem mu niewłaściwej pomocy przez lekarzy z Pogotowia, którzy nie przeprowadzili wszystkich niezbędnych badań i nie rozpoznali u niego urazu korzenia kręzki jelita cienkiego i krwotoku do jamy otrzewnowej, co z kolei spowodowało zapalenie otrzewnej i konieczność rozległej resekcji jelit. Gdyby w dniu zdarzenia udzielono mu właściwej pomocy, nie doszłoby do powikłań. Ponadto funkcjonariusze Komisariatu (...) Policji na (...) we W. nie dopełnili swoich obowiązków w ten sposób, że nie odebrali od niego zawiadomienia o przestępstwie, jak również pomimo ciężkiego stanu, w jakim znajdował się po pobiciu, przetrzymywali go w celi, a następnie po udzieleniu mu pomocy medycznej na Pogotowiu, wywieźli go na ul. (...) i zostawili w stanie zagrażającym jego życiu.

Zebrany w toku postępowania przygotowawczego materiał dowodowy nie dał podstaw do stwierdzenia popełnienia przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., odnośnie natomiast czynów z art. 231 § 1 k.k. i z art. 162 § 2 k.k. lub art. z 156 § 2 k.k., stwierdzono przedawnienie ich karalności.

(dowód: postanowienie z 22.04.2002 r. o umorzeniu śledztwa wraz z uzasadnieniem k. 13-16);

Na powyższe postanowienie powód wniósł w dniu 14 maja 2002 r. zażalenie, które zostało przekazane do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu II Wydziałowi Karnemu. Pismem z dnia 20 lipca 2002 r. powód wniósł o przyznanie mu pełnomocnika z urzędu.

Zarządzeniem Prezesa Sądu Rejonowego z dnia 31 lipca 2002 r. wyznaczono R. P. pełnomocnika z urzędu w osobie adwokata B. C., o czym zawiadomiono powoda.

Postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2002 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków utrzymał w mocy postanowienie Prokuratora Rejonowego dla W. z dnia 22 kwietnia 2002 roku o umorzeniu śledztwa. Na posiedzeniu, na którym rozpoznawano zażalenie powoda, był obecny pozwany B. C., występujący w charakterze pełnomocnika z urzędu powoda.

(dowód: zażalenie z 14.05.2002 r. k. 17, dokumenty zgromadzone w aktach sygn. akt II Ko1 113/02 Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków: wniosek z 20.07.2002 r. k. 7, zarządzenie z 31.07.2002 r. k. 13, protokół posiedzenia z 20.08.2002 r. k. 16, postanowienie z 20.08.2002 r. k. 17);

W pozwie wniesionym w dniu 29 kwietnia 2011 r., skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...), powód R. P. domagał się zapłaty kwoty 1 000 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikającą z uszczerbku na zdrowiu oraz za ból i cierpienie, jakiego doznał na skutek działań pozwanego. Ponadto wniósł o zapłatę 1 000 000 zł odszkodowania z tytułu utraconych zarobków, poniesionych kosztów leczenia, dojazdów do szpitala i zakupu leków. Domagał się również renty wyrównawczej w wysokości 4 000 zł miesięcznie na pokrycie kosztów utrzymania, remontu domu, przystosowania do niepełnosprawności, zakupu specjalnej wysokobiałkowej żywności oraz wynajęcia osoby do opieki.

Wyrokiem z dnia 27 października 2011 r. w sprawie sygn. akt I C 497/11, Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny oddalił powyższe powództwo w całości.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, z uwagi na podniesiony trafnie przez pozwaną zarzut przedawnienia. Art. 442 §1 k.c. (obowiązujący do dnia 10 sierpnia 2007 r.) ustanawiał bowiem trzyletni okres przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych, przy czym okres ten liczono od dnia, kiedy osoba poszkodowana dowiedziała się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd Okręgowy uznał, że powód miał świadomość powstałej szkody i osoby zobowiązanej do jej naprawienia już w maju 1996 r. Nawet jednak gdyby przyjąć, że nastąpiło to później, to należałoby uznać, że doszło do tego najpóźniej w styczniu 2001 r., kiedy to powód złożył wniosek do Prokuratury o wszczęcie postępowania karnego wobec pozwanej. Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził, że upłynął również okres wskazany w obowiązującym wówczas przepisie art. 442 § 1 zd. 2 k.c. (obecnie art. 442¹ § 1 k.c.), zgodnie z którym termin przedawnienia roszczeń deliktowych nie mógł być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Dlatego też Sąd Okręgowy przyjął, że bez względu na to, którą datę przyjmie

się za początek biegu 3-letniego okresu przedawnienia, uwzględniając jednocześnie bezwzględny okres lat 10 od dnia nastąpienia zdarzenia, roszczenie powoda uległo przedawnieniu najpóźniej w maju 2006 r.

(dowód: wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 27 października 2011 r. sygn. akt I C 497/11 z uzasadnieniem, k. 51-56);

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 14 lutego 2012 r. (sygn. akt I ACa 19/12) oddalił apelację powoda od powyższego wyroku Sądu I instancji.

Sąd odwoławczy zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, zgodnie z art. 442 § 1 zd. 2 k.c.

Nadto Sąd Apelacyjny przyjął, że powód nie zdołał wykazać, iż powoływanie się przez stronę pozwaną na zarzut przedawnienia, naruszyło jakiegokolwiek zasady współzycia społecznego. W ocenie Sądu odwoławczego strona pozwana w żaden sposób nie ograniczała powoda w dochodzeniu jego praw, a co więcej - powód zainicjował sprawę karną, w której uzyskał pomoc prawną. Nie stało więc na przeszkodzie, aby powód wcześniej wytoczył sprawę cywilną, zaś brak kontaktu z przyznanym mu z urzędu pełnomocnikiem nie może być usprawiedliwieniem.

(dowód: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14.02.2012 r. z uzasadnieniem, sygn. akt I ACa 19/12, k. 57-63).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Powód domagał się w niniejszej sprawie zasądzenia od pozwanego odszkodowania w związku z nienależytym wykonaniem przez pozwanego obowiązków pełnomocnika z urzędu w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Krzyków II Wydziałem Karnym sygn. akt II Ko1 113/02 w przedmiocie rozpoznania zażalenia R. P. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla W. z dnia 22 kwietnia 2002 roku o umorzeniu śledztwa. Powód wywodził, że gdyby działanie pozwanego było rzetelne i prawidłowe, tj. gdyby zapoznał się z aktami wskazanego wyżej postępowania, skontaktował się z powodem i zawiadomił go o zapadłym rozstrzygnięciu, a przede wszystkim poinformował go wówczas o możliwości wytoczenia powództwa cywilnego, nie doszłoby do przedawnienia jego roszczenia o odszkodowanie od Skarbu Państwa.

Powyższy stan faktyczny nie był w zasadzie sporny między stronami i został ustalony w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków sygn. akt II Ko1 113/02. Sąd uznał za w pełni wiarygodne dokumenty znajdujące się w powyższych aktach, albowiem ich prawdziwość nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym relacje pomiędzy stroną a wyznaczonym dla niej adwokatem (radcą prawnym) z urzędu, należy oceniać tak, jak pomiędzy mocodawcą, a pełnomocnikiem „z wyboru”, któremu udzielone zostało pełnomocnictwo procesowe, co wynika z przepisu art. 118 k.p.c. (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1999 r., I CKN 1423/98, nie publ.).

Wskazać ponadto należy, że do zastępstwa prawnego, którego źródłem może być umowa lub też, jak w przedmiotowej sprawie, postanowienie Sądu o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu, należy stosować przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu, gdyż celem działania pełnomocnika nie jest uzyskanie oczekiwanego przez stronę rezultatu, lecz działanie z zachowaniem należytej staranności. Niedochowanie tej staranności stanowi podstawę odpowiedzialności kontraktowej za nienależyte wykonanie zobowiązania w rozumieniu art. 471 k.c. W myśl tego przepisu, w razie nienależytego wykonania zobowiązania dłużnik jest zobowiązany do naprawienia wynikłej z niego szkody, chyba że nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi. Treść tego przepisu stanowi o domniemaniu odpowiedzialności zobowiązanego ex contractu, którego obalenie polega na niemożności przypisania mu winy umyślnej lub nieumyślnej. Odpowiedzialność dłużnika uzależniona jest od

wystąpienia przesłanek odpowiedzialności, tj. szkody, nienależytego wykonania zobowiązania, na skutek okoliczności, za które dłużnik z mocy umowy lub ustawy ponosi odpowiedzialność oraz związku przyczynowego między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a szkodą.

Podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego jako adwokata stanowią zatem przepisy art. 471 k.c., art. 472 k.c. i art. 734 k.c.

Podkreślenia przy tym wymaga, iż fachowy pełnomocnik, jakim jest adwokat, nie może zagwarantować stronie wyniku postępowania. Jego działania należy postrzegać z punktu widzenia odpowiedzialności za zachowanie należytej staranności w prowadzeniu sprawy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2004 r. (VCK 297/04), adwokat lub radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla tej strony, gdyby pełnomocnik zachował należyłą staranność. Mocodawca może żądać odszkodowania, a Sąd orzekający w sprawie winien ocenić należyłą staranność wymaganą od adwokata i radcy prawnego przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności.

Przy czym, na powódzie spoczywał obowiązek wynikający z art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c. wykazania niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków przez pozwanego adwokata, szkody oraz związku przyczynowego, jaki zachodził pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania, a powstałą szkodą.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy trzeba zaznaczyć, że pozwany został ustanowiony pełnomocnikiem powoda z urzędu w konkretnym postępowaniu, a mianowicie dotyczącym rozpoznania przez sąd zażalenia powoda na postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa. Przedmiotem oceny Sądu w rozpoznawanej sprawie była więc okoliczność, czy pozwany należyście i z zachowaniem wymaganej staranności wypełnił swoje obowiązki w powyższym postępowaniu karnym.

Zdaniem Sądu powód nie wykazał, aby wobec pozwanego zaistniała którakolwiek z przesłanek warunkujących jego odpowiedzialność odszkodowawczą. Jak już była o tym mowa, obowiązkiem pozwanego było należyte wykonanie zobowiązania wynikającego z łączącej go z mocodawcą umowy zlecenia, obejmującej świadczenie pomocy prawnej polegającej na reprezentacji w postępowaniu sądowym toczącym się pod sygn. akt II Ko1 113/02. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwoliła Sądowi na ustalenie, że B. C. stawił się na posiedzeniu sądu, na którym było rozpoznawane zażalenie powoda. Wynika to jednoznacznie z protokołu posiedzenia z dnia 20 sierpnia 2002 roku, znajdującego się w aktach karnych. Z uwagi na niezaskarżalność wydanego postanowienia, rola pozwanego jako ustanowionego z urzędu pełnomocnika, skończyła się wraz z momentem ogłoszenia tego postanowienia. Nie sposób więc zarzucić pozwanemu nieprawidłowego czy nierzetelnego działania. Z uwagi zaś na zakres umocowania pozwanego, nie miał on w ocenie Sądu obowiązku informowania powoda o możliwości wytoczenia powództwa cywilnego, czy też o obowiązujących w procedurze cywilnej okresach przedawnienia.

Dlatego też, wbrew twierdzeniom powoda, obowiązkiem pozwanego nie było wniesienie sprawy cywilnej o odszkodowanie, a jedynie reprezentowanie powoda w postępowaniu karnym toczącym się na skutek jego zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa. Mając zaś na uwadze charakter i kwalifikację prawną czynów, co do których postępowanie przygotowawcze zostało umorzone, nie można także uznać, że istniała realna możliwość na dokonanie przez Sąd Rejonowy innego rozstrzygnięcia, korzystnego dla powoda.

Również twierdzenia powoda, że z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (sygn. akt I ACa 19/12) wynika powinność pozwanego do wytoczenia w imieniu powoda procesu cywilnego, są nietrafione i zbyt daleko idące. Wywód Sądu odwoławczego we wskazanym zakresie dotyczył bowiem braku naruszenia zasad współżycia społecznego przez tamtejszą pozwaną w powoływaniu się na zarzut przedawnienia roszczenia. Dokładna analiza całego fragmentu omawianego uzasadnienia (a nie jednego zdania wyrwanego z kontekstu, na które powołuje się powód), prowadzi do jednoznacznych wniosków, że Sąd Apelacyjny wskazał powodowi, że nie było jakichkolwiek przeszkód ograniczających dochodzenie przez niego swoich praw. Jeszcze raz bowiem należy podkreślić, że pozwany B. C. nie był umocowany do wytaczania w imieniu powoda powództwa cywilnego, jak również nie miał obowiązku udzielania mu porad prawnych w zakresie istniejących możliwości wszczynania innych postępowań (w tym o odszkodowanie). Jeżeli bowiem wraz

z zapadnięciem orzeczenia przed sądem odwoławczym postępowanie kończy się w sposób prawomocny, to tym samym wyznaczony pełnomocnik z urzędu nie jest zobowiązany do podejmowania jakichkolwiek dalszych czynności procesowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2011 r., III KZ 74/11, LEX nr 1055036). Pełnomocnik z urzędu ustanowiony w postępowaniu karnym może wprawdzie działać w całym postępowaniu, nie wyłączając czynności po uprawomocnieniu się orzeczenia, jednak wówczas jest to wyłącznie jego uprawnienie, a nie obowiązek (art. 84 § 1 k.p.k. w zw. z art. 88 k.p.k. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2001 r., II KZ 3/01, Prok.i Pr.-wkł. 2001/9/3).

Nielogiczne są w ocenie Sądu twierdzenia powoda, że niepoinformowanie go przez pozwanego o wyniku postępowania karnego spowodowało, że powód pozostawał w przekonaniu o dalszej możliwości dochodzenia swojego roszczenia. Wskazać należy, że fakt posiadania pełnomocnika nie powoduje, że mocodawca przestaje być stroną postępowania i nie ogranicza w żaden sposób jego samodzielnego działania w procesie. Dlatego też zapoznanie się powoda z aktami sprawy karnej i wynikiem postępowania sygn. akt II Ko1 113/02 dopiero w 2011 roku, nie może być uzasadnione samym stanem zdrowia powoda. Nawet bowiem gdyby powód nie był w stanie przyjechać do siedziby sądu w celu zapoznania się z aktami, mógł zadzwonić do sekretariatu wydziału karnego Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków i uzyskać informację o zapadłym rozstrzygnięciu, bądź zwrócić się o nią pisemnie. **Tym bardziej, że pomiędzy wydaniem orzeczenia a wytoczeniem sprawy cywilnej upłynęło aż 9 lat.** Był to więc wystarczająco długi okres czasu, aby powód mógł podjąć stosowne działania i dowiedzieć się, czy jego zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa zostało przez Sąd uwzględnione.

Niezależnie jednak od powyższego, okoliczność, że pozwany nie zawiadomił powoda o zapadłym w procesie karnym rozstrzygnięciu, nie powoduje powstania po stronie pozwanego odpowiedzialności z art. 471 k.c. Z uwagi bowiem na prawomocność zapadłego w dniu 20 sierpnia 2002 roku postanowienia, powód nie miał już możliwości skutecznego wzruszenia tego orzeczenia. Nie można więc uznać, że gdyby pozwany będący pełnomocnikiem powoda z urzędu skontaktował się z nim w celu poinformowania go o zapadłym rozstrzygnięciu, wynik tego postępowania mógłby zostać zmieniony na korzystny dla powoda.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że powód nie wykazał, aby pozwany B. C. dopuścił się w postępowaniu karnym o sygn. akt II Ko1 113/02 jakichkolwiek zaniedbań czy błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla powoda, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność, ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru jego działalności. Nietrafione były także zarzuty R. P., iż pozwany był zobligowany do poinformowania go o możliwości wytoczenia powództwa cywilnego i że niedopełnienie tego obowiązku doprowadziło do przedawnienia roszczenia powoda w procesie cywilnym i niemożności uzyskania odszkodowania od Skarbu Państwa.

Z tych względów powództwo podlegało oddaleniu w całości, o czym Sąd orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu za I instancję orzeczono na zasadzie słuszności, w myśl art. 102 k.p.c. Do okoliczności, które mogą uzasadniać odstępnie od obciążenia strony kosztami procesu zalicza się zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej) strony. W ocenie Sądu aktualna sytuacja majątkowa i życiowa powoda, uzasadnia odstępnie od obciążania go obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania pozwanemu. Powód utrzymuje się z niewielkiej renty, jest osobą bardzo schorowaną, która ze względu na stan zdrowia nie może podjąć pracy.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie II sentencji wyroku.

W punkcie III sentencji wyroku Sąd przyznał ze Skarbu Państwa na rzecz adwokat B. S. kwotę 3 600 zł powiększoną o należny podatek VAT w wysokości 828 zł, łącznie 4 428 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które nie zostały poniesione (§ 19 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).